

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK II, Nr 120 (285)

CZWARTEK
5 maja 1949 roku

Próba zamaskowania rozbieżności między krajami marshallowskimi

Konferencja ministrów spraw zagranicznych państw zachodnich w Londynie

LONDYN, PAP. — We wtorek rozpoczęła się w Londynie konferencja 10 ministrów spraw zagranicznych: W. Brytanii, Francji, Włoch, krajów Beneluxu, krajów Skandynawskich i Eire. Konferencja ma opracować projekt statutu „Rady Europejskiej".

Oficjalnie zakomunikowano, że na konferencji nie będą omawiane spra wy natury wojskowej i gospodarczej Europy Zachodniej, gdyż do rozpatrywania ich powołane są organizacje przewidziane w pakcie atlantyckim i brukselskim oraz organizacja marshallowska.

W związku z tym w Londynie panuje przekonanie, że istotnym celem konferencji 10 ministrów jest propagandowa demonstracja „jedności euro pejskiej" w chwili gdy między krajami marshallowskimi coraz bardziej uwypuklają się sprzeczności natury gospodarczej. Demonstracja ta ma „dowieść" opinii publicznej, że dążenie do „jedności Europy Zachodniej" jest silniejsze od sprzeczności gospodarczych.

Uczestnicy konferencji pragną jednocześnie przygotować opinię publiczną do pogodzenia się z włączeniem Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego. W związku z tym na konferencji zapadnie prawdopodobnie uchwała w sprawie równouprawnienia Niemiec Zachodnich z innymi krajami Europy po utworzeniu separatystycznego rządu zachodnio - niemieckiego.

Należy w końcu zaznaczyć, że wśród uczestników konferencji zarysowuje się wyraźna rozbieżność zdań. Delegaci Francji i Włoch, popierani przez przedstawicieli Beneluxu, pragną jak najszybciej powołać do życia „Radę Europejską", spodziewając się, że w ten sposób potrafią zwiększyć swe wpływy w Europie Zachodniej przy jednoczesnym zmniejszeniu wpływów Wielkiej Brytanii. Rząd brytyjski zajął niedwuznacznie pozycję obronną. Półoficjalne „Daily Herald" wyraźnie zaznacza, że projekty dotyczące wspólnej waluty, wspólnej armii, wspólnego budżetu i wspólnego obywatelstwa — są planami papierowymi. Dziennik podkreśla, że „Rada Europejska" może mieć tylko charakter eksperymentalny. Podobne zastrzeżenia wysuwa „Times".

W kołach londyńskich wyraża się pogląd, że Bevin, który jest gospodarzem konferencji, dołoży niewątpliwie wszelkich starań, aby jej narady i uchwały były pozbawione praktycznego znaczenia.

Górnicy wykonali plan produkcji za m-c kwiecień w 100,1 proc.

Plan produkcji przemysłu węglowego za kwiecień br. wykonany został w 100,1 proc., co równa się wydobyciu 5.933.601 ton węgla kamiennego.

Najwyższe przekroczenie osiągnęło Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, wykonując 105,6 proc. planu wydobycia. Dalsze miejsca zajęły Zjednoczenia: Jaworznicko - Mikołowskie — 103,7 proc. planu i Dąbrowskie — 103,4 proc.

W porównaniu z marcem br. górnicy zwiększyli wydajność pracy przeciętnie o 2 proc., uzyskując średnio 1.273 kg węgla na jedną robotniko-dniówkę. Szczególny sukces odniosło tutaj katowickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, które zajęło pierwsze miejsce w przemyśle węglowym, dzięki osiągnięciu 1.429 kg wydobycia dziennego na robotniko-dniówkę.

Protestacyjna nota rządu węgierskiego do Jugosławii

BUDAPESZT, (PAP). — Rząd węgierski wystosował ostrą notę do rządu jugosłowiańskiego, w której protestuje przeciwko zamordowaniu 2-ch strażników węgierskich na granicy węgiersko-jugosłowiańskiej.

Nota stwierdza, że dnia 25 kwietnia w południe, w pobliżu punktu granicznego Felsöszölnök strażnicy jugosłowiańscy zabili 2-ch strażników węgierskich w odległości 4 — 5 metrów od punktu granicznego.

Nota podkreśla, że na podstawie sprawozdania mieszanej komisji węgiersko-jugosłowiańskiej, powołanej dla zbadania tej sprawy oraz na podstawie urzędowego protokółu sekcji zwłok, ustalono, że strażnicy węgierscy przekroczyli o kilka metrów linię graniczną węgiersko - jugosłowiańską, ale spostrzegłszy strażników jugosłowiańskich i dawane przez nich znaki, cofnęli się z powrotem na swój punkt graniczny. Żołnierze jugosłowiańscy udali się za nimi i bezpośrednio przy granicy węgierskiej z odległości 6 metrów otworzyli ogień z karabinów i automatycznych pistoletów. Już ciężko rannych i wzywających pomocy żołnierzy węgierskich, żołnierze jugosłowiańscy podle zamordowali ogniem pistoletów automatycznych.

Nota węgierska stwierdza dalej, że tego tragicznego wydarzenia rząd węgierski nie może traktować jako odosobnionego wypadku, gdyż stanowi on ogniwo w łańcuchu prowokacji jugosłowiańskich, które czynią położenie węgierskiej ludności granicznej nie do zniesienia. Zabójstwo to jest konsekwencją tej oszczerczej i podburzającej agitacji, którą prowadzi się w Jugosławii przeciwko krajom demokracji ludowej.

Nota węgierska podkreśla odpowiedzialność rządu jugosłowiańskiego za ohydny mord strażników węgierskich. Od powiedzialność tę powiększa jeszcze fakt, iż rząd jugosłowiański usiłuje usprawiedliwić zabójstwo zmyślonymi faktami, chcąc przerzucić odpowiedzialność na ofiary. Rząd węgierski domaga się niezwłocznego wszczęcia dochodzeń przeciwko zabójcom, ukarania winnych i odpowiedniego odszkodowania dla rodzin zamordowanych.

Dalsze sukcesy chińskich wojsk ludowych

W ciągu trzech dni zdobyto 12 miast i wzięto do niewoli 80 tys. żołnierzy Kuomintangu

PEKIN, PAP. — Agencja „Nowych Chin" donosi, że w toku kilku dniowych walk w trójkącie Nankin — Szanghaj — Hangczou wojska chińskiej armii ludowej wzięły do niewoli 80 tysięcy żołnierzy Kuomintangu.

Na południe od Yang-Tse-Kiangu zdobyto dalszych 12 miast, przeważnie dzięki pomocy miejscowych oddziałów powstańczych. Czołówki chińskiej armii ludowej dotarły w swym marszu na południe aż do Kiang-Si.

PEKIN, PAP. — Agencja „Nowych Chin" donosi, że na obszarach wyzwolonych trwa odbudowa linii kolejowych, zniszczonych przez cofające się wojska kuomintangowskie. 140-kilometrowy odcinek kolei pomiędzy Nankinem a Czan-Czou na linii Nankin — Szanghaj został już oddany do użytku. Odbudowano także linię kolejową Czang-Czou — Wusih całkowicie zniszczoną przez wojska kuomintangowskie.

MOSKWA, PAP. — Wybitny pisarz chiński, prof. Kuo-Mo-Jo, kierownik delegacji chińskiej na Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Pradze, złożył oświadczenie na łamach „Litieraturnoj Gaziety", w którym stwierdził m. in.:

„Następuje kres reakcyjnego ustroju kuomintangowskiego. Jego klęska to poważny cios, zadany imperializmowi amerykańskiemu, który zapuszcza swe długie grabieżcze macki we wszystkie zakątki świata".

Prof. Kuo-Mo-Jo stwierdził także, iż w ciągu ostatnich 3 lat wojska kuomintangowskie straciły niemal 5 milionów żołnierzy, a prawie cały sprzęt amerykański armii Kuomintangu znalazł się w rękach chińskiej armii ludowej, która zdobyła ponad 3 tysiące czołgów i ponad 12 tysięcy samochodów ciężarowych.

Władze brytyjskie zakazały Reimannowi opuszczenia strefy

BERLIN, PAP. — Brytyjskie władze wojskowe zakazały przywódcy niemieckiej Partii Komunistycznej — Maxowi Reimannowi — opuszczenia granic strefy.

Reimann miał się udać jako delegat KPD na konferencję Komunistycznej Partii Danii, jednakże władze brytyjskie nie udzieliły mu prawa wyjazdu.

List otwarty księdza-patrioty

na temat stosunków między Państwem a Kościołem

Proboszcz parafii Milejów w powiecie piotrkowskim ks. Jan Polak ogłosił w dniu 3 bm. na łamach „Dziennika Łódzkiego" list otwarty, w którym wypowiada się za ostatecznym unormowaniem stosunków między Państwem a Kościołem na zasadach oświadczenia Rządu R. P.

W liście ks. Jana Polaka czytamy m. in.:

„Jestem kapłanem rzymsko - katolickim, proboszczem parafii Milejów, pow. Piotrków. Przez 17 lat pracy kapłańskiej napatrzyłem się na życie jednostek, rodzin i gromad i stwierdziłem, że zgoda wiele zbudowano, a niezgoda doprowadzała do ruiny moralnej i materialnej. To doświadczenie z małych komórek społecznych, można przenieść na platformę życia państwowego i kościelnego".

W zakończeniu listu ks. Polak pisze:

„Każdy zdrowo myślący obywatel pragnie, aby między Państwem a Kościołem nastąpiło porozumienie i to jak najszybciej na podstawie, projektu, wysuniętego przez Rząd. Każdy z kapłanów - Polaków musi uznać, że Rząd Polski, władza szerokich mas ludowych, nie ograniczał i nie ogranicza swobód religijnych, a w wysuniętym projekcie nadal gwarantuje całkowitą swobodę wyznania wiary, kultu, nauczania i administracji. Uważam, że Rząd Polski Ludowej, który uznawał i uznaje, który przez 4 lata darzył Kościół katolicki i inne wyznania całkowitą swobodą, zasługuje na pełne zaufanie sfer katolickich, że gwarancje, wysunięte w projekcie rządowym, będą dotrzymane".

Przemówienie delegata ZSRR w ONZ

w sprawie Mindszenty'ego i pastorów bułgarskich

NOWY JORK, (PAP). — Na plenarnym posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ, na którym zajmowano się sprawę Mindszenty'ego i pastorów bułgarskich, zabrał głos delegat radziecki Gromyko. Przedstawił on stanowisko ZSRR w tej sprawie.

Gromyko zwrócił przede wszystkim uwagę, że Generalne Zgromadzenie nie jest uprawnione do rozpatrywania wspomnianej sprawy, ponieważ statut tej organizacji zabrania jej interwencji w wewnętrzne sprawy państw.

Następnie Gromyko rozprawił się z propagandą anglosaską, stającą w obronie „uciskanych" rzekomo swobód religijnych na Węgrzech i w Bułgarii. Podkreślił on, że zarówno Mindszenty jak i pastorzy odpowiadali za zdradę stanu i dopuszczenie się pospolitych przestępstw. Przewody sądowe potwierdziły całkowicie winę oskarżonych. Równocześnie zaś w czasie zeznań wyszło na jaw, do jakich źródeł i państw prowadziły nici spiskowców i kto kierował ich działalnością.

Mindszenty i pastorzy bułgarscy utrzymywali stały kontakt z oficjalnymi osobistościami amerykańskimi i brytyjskimi. Celem tej współpracy była próba obalenia rządów demokracji ludowej na Węgrzech i w Bułgarii.

Delegat radziecki podkreślił, że nikt nie może zaprzeczyć tym faktom, niezależnie od prób, jakie podejmują w tym kierunku delegacje anglosaskie, które całą swoją akcję starają się przykryć humanitarnymi frazesami o „obronie praw człowieka".

Nowa fala strajków w USA

NOWY JORK, (PAP). — Przez całe Stany Zjednoczone przechodzi nowa fala strajków robotniczych. Na znak protestu przeciwko zwiększeniu wyzysku pracujących, 8 i pół tysiąca robotników zakładów samochodowych Forda rozpoczęło w dniu 5 maja strajk. Od 2 tygodni trwa strajk 7 i pół tysiąca robotników fabryki lotniczej „Bendix Aviation Corp". Powodem strajku jest zwolnienie 47 robotników. W Filadelfii przerwało pracę 6 i pół tysiąca robotników towarzystwa „Philco", którzy domagają się podwyżki płac. Strajk kierowców i mechaników wstrzymał całkowicie komunikację autobusową w stanach środkowego zachodu.

Włochy i Albania

nawiązały stosunki dyplomatyczne

RZYM, PAP. — W Rzymie i Tiranie opublikowano jednocześnie komunikat o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Włochami i Albanią, zerwanych — jak wiadomo — w chwili agresji Mussoliniego na Albanię. Stosunki zostały nawiązane na propozycję rządu włoskiego

W rocznicę proklamowania państwa Izrael

Przed rokiem, na kilka godzin przed wygaśnięciem mandatu brytyjskiego nad Palestyną zebrali się w Tel-Avivie przedstawiciele Komitetu Narodowego Żydów palestyńskich oraz przedstawiciele Światowej Organizacji Sjonistycznej, aby proklamować powstanie państwa żydowskiego — Izrael.

Czytelnicy pamiętają niewątpliwie w jak ciężkich warunkach rodziła się niepodległość narodu żydowskiego. Wiedzieć bowiem należy, iż Palestyna w systemie Imperium Brytyjskiego stanowiła niezmiernie ważne ogniwo, stąd stała tendencja polityki brytyjskiej polegała na utrzymaniu tego punktu w swych rękach. W myśl zasady „divide et impera" („dziel i rządź") Anglicy opierali swe panowanie w Palestynie na wzajemnym judzeniu miejscowych narodowości, na podszczuwaniu Arabów przeciwko Żydom, na wytwarzaniu stałego stanu zapalnego, co dawało imperialistom brytyjskim pretekst do „opiekowania się". Palestyną, czyli praktycznie biorąc — do okupacji tego kraju.

Kiedy na podstawie uchwały ONZ z listopada roku 1947 na terenie Palestyny powstać miały dwa państwa — żydowskie i arabskie, Anglicy uczynili wszystko, ażeby przekreślić jej efekt praktyczny.

W maju więc roku ubiegłego, po ogłoszeniu powstania państwa Izrael, na przyznane mu terytorium wdarły się oddziały wojskowe państw arabskich — Syrii, Libanu, Transjordanii, Egiptu i Iraku. W wyniku jednak trwających przez kilka tygodni walk, wojska młodego państwa żydowskie go potrafiły odeprzeć napastników odnosząc w bitwach nie jedno zwycięstwo.

Obecnie w Palestynie panuje spokój. Państwo Izrael może oddać się twórczej pracy pokojowej.

Ale nie znaczy to, iż imperializm anglosaski zrezygnował już ze swych zamiarów w stosunku Palestyny. Jeżeli przy pomocy interwencji zbrojnej nie udało się rękami Arabów opanować tego kraju, to pozostaje jeszcze droga bezkrwawa, droga ujarzmienia pokojowego. Życzyć więc należy młodemu państwu, ażeby tak samo jak przeciwko napaści zbrojnej, potrafiło nie mniej skutecznie przeciwstawić się i zakusom imperialistów prowadzonym innymi metodami, symbolem których są dla Europy plan Marshalla i pakt północnoatlantycki.

J. W.

Przed zamknięciem obrad
Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych

LAKE SUCCESS, (PAP). Po czterech tygodniach obrad Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych większością 29 głosów przeciw 15, przy 10 wstrzymujących się uchwaliło wniosek przewodniczącego Evatta (Australia), poparty przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię o zamknięciu obrad obecnej sesji w dniu 14 maja.

Delegacja Związku Radzieckiego i Polski proponowały datę 18 maja.

Jednocześnie Zgromadzenie przekazało dwie ważne sprawy, którymi miała się zająć komisja polityczna, tzw. specjalnej komisji politycznej, umożliwiając w ten sposób rozpatrzenie tych spraw jeszcze na sesji bieżącej, ponieważ komisja polityczna jest bardzo przeciążona, a specjalna komisja polityczna już wyczerpała swój porządek dzienny.

Sprawy te to przyjęcie państwa Izrael do ONZ oraz sprawa indonezyjska. Przeciwko przesunięciu sprawy państwa Izrael do specjalnej komisji politycznej oponowały gwałtownie państwa arabskie, szukające sposobu utrącenia tego wniosku. Powoływały się one na potrzebną rzekomo większość 2,3 głosów, by sprawa mogła być przekazana komisji specjalnej. Jednakże Zgromadzenie zadecydowało, że jest to sprawa proceduralna i że zwykła większość głosów wystarcza. Wydaje się, że państwo Izrael ma prawie pewną szansę uzyskania przyjęcia do ONZ jeszcze na obecnej sesji.

Drugą sprawą przesuniętą na wniosek Polski do specjalnej komisji politycznej jest sprawa sytuacji w Indonezji. Wbrew opozycji państw kolonialnych, które chciały utrącić ten punkt wniosek polski uzyskał 29 głosów przeciwko 18, przy 5 wstrzymujących się.

Hinduska partia komunistyczna
potępia działalność Pandit Nehru

LONDYN (PAP). Jak donoszą z Bombaju, egzekutywa Hinduskiej Partii Komunistycznej ogłosiła oświadczenie, potępiające podpisanie przez Pandit Nehru deklaracji, wydanej po konferencji premierów dominiów w Londynie.

Oświadczenie to stwierdza, że Pandit Nehru „przystąpił do przymierza podżegaczy wojennych i łączy się z gnębicielami ruchów wyzwoleńczych w Burmie, na Malajach, w Vietnamie i w Indonezji".

Celem Pandit Nehru — głosi dalej oświadczenie — jest przekształcenie Indii w bazę wojenną, skierowaną przeciwko demokratycznym Chinom i Związkowi Radzieckiemu. Pandit Nehru udał się do Londynu na zaproszenie brytyjskich imperialistów, słuchających rozkazów swych panów ze Stanów Zjednoczonych. Pandit Nehru stał się płatnym agentem handlarzy śmiercią w ich szalonym planie przygotowania wojny przeciwko ZSRR.

Na zakończenie oświadczenie podkreśla, że jedynie nieliczna garstka hinduskich kapitalistów i wyzyskiwaczy będzie zadowolona z tej haniebnej zdrady. „Nie wątpimy — głosi oświadczenie — że lud hinduski potępi podpisanie przez Nehru tego paktu z mordercami imperialistycznymi".

Niesłychane wybryki żołnierzy amerykańskich
w Zachodnich Niemczech

BERLIN, (PAP). — Strefa amerykańska w Niemczech stała się ostatnio widownią zbrodniczych wykroczeń, popełnianych przez pijanych żołnierzy amerykańskich. W Stuttgarcie pijany żołnierz amerykański policji wojskowej Jones wtargnął do garażu wojskowego, gdzie zdobył wojskowy „Jeep" i wyjechał na miasto, zabijając po drodze wystrzałem z automatu niemieckiego wartownika, który chciał go zatrzymać. Następnie Jones usiłował wciągnąć do samochodu dwie młode dziewczyny. Gdy jedna z nich stawiała opór — Amerykanin wystrzelił, kładąc ją trupem. Jadąc z niesłychaną szybkością, ranił po drodze dwie inne przechodzące młode kobiety. Po kilkunastu minutach szalonej jazdy, samochód stoczył się do rowu. Jones wydostał się spod szczątków wozu i zastrzelił robotnika niemieckiego, który pragnął mu udzielić pomocy.

Wielokrotnego mordercę ujęto następnego dnia w pobliżu Stuttgartu, gdzie stanie przed sądem wojskowym.

W ciągu ostatnich kilku dni zanotowano również szereg wypadków w Monachium, gdzie na skutek zbyt szybkiej jazdy żołnierzy amerykańskich odniosło rany kilka osób.

Nie wycinać drzew
Apel Ministerstwa Leśnictwa

W okresie wiosny i w pierwszych miesiącach lata przypada dużo uroczystości, świąt narodowych i religijnych, połączonych zazwyczaj z tradycyjnym majeniem gmachów publicznych, świątyń, budynków mieszkalnych i placów zielenią girland i drzew, wycinanych najczęściej bezplanowo przez przygodnych dekoratorów.

Ponieważ tego rodzaju masowe niszczenie zieleni pociąga za sobą nie tylko zeszpecenie krajobrazu, lecz jest przyczyną milionowych strat dla społecznej gospodarki, Ministerstwo Leśnictwa zwróciło się z gorącym apelem do całego społeczeństwa o bezwzględne zaprzestanie zwyczaju samowolnego wycinania drzew i krzewów dla celów dekoracyjnych.

Rozpisanie
nowej pożyczki w ZSRR

MOSKWA (PAP). Rada Ministrów ZSRR postanowiła rozpisać czwartą państwową pożyczkę odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej w wysokości 20 miliardów rubli spłacaną w okresie 20 lat. Emisja nowej pożyczki 4 roku pięciolatki powojennej ma przyczynić się do przedterminowej realizacji całego planu 5-letniego.

Jan Aleksander Król
o święcie 1-majowym w Moskwie

MOSKWA, PAP. — Członek delegacji literatów polskich, przybyłej na uroczystości 1-majowe do Moskwy — Jan Aleksander Król — dzieląc się swymi wrażeniami z przebiegu defilady i uroczystości 1-majowych w Moskwie, oświadczył m. in. korespodentowi PAP:

„W pogodny, ciepły dzień przez Plac Czerwony przeszło półtora miliona ludzi. Widok, jaki się roztaczał przed nami, wprawił nas w upojenie. Przez 5 godzin szedł przez Plac Czerwony naród, który tworzy historię. Zgromadziła go tu radość twórczej pracy, radość z uzyskanej sprawiedliwości społecznej, radość pokoju, którego ostoją jest on sam.

Wśród łopocących sztandarów, wśród transparentów, mieniły się różnobarwne kwiaty i barwne stroje małych dzieci. Maleństwa, niesione na ramionach starszych, to żywy symbol świetlanej przyszłości komunizmu.

Na ulicach Moskwy panuje młodzież. Widzi się jej tak dużo, że aż serce rośnie

Nie będę wiele mówił o defiladzie wojskowej. Potęga zbrojna Związku Radzieckiego znana jest całemu światu, a siła jej wyrasta z wolnej radosnej twórczości ludu, broniącego własnego pokoju i pokoju całego świata".

Powiat dzierżoniowski kończy
akcję siewną

(j) Na terenie powiatu dzierżoniowskiego wiosenna akcja siewna, jak i akcja „H" przebiega bardzo sprawnie. Z 2.880 tuczników przewidzianych w planie kontraktowania do obecnej chwili zakontraktowano 3.500 sztuk, a w najbliższym zaś czasie ilość ich przekroczy 3.750 sztuk.. Akcja siewna na terenie powiatu jest już na ukończeniu, zaś siew roślin kłosowych jest zakończony całkowicie.

W powiecie dzierżoniowskim są doskonale zorganizowane ośrodki maszynowe, a ilość ich stanowi 80% ośrodków przewidzianych w najbardziej optymistycznym planie, t. j. aby w każdej gromadzie znajdowała się filia gminnego ośrodka maszynowego. Zorganizowanie wszystkich przewidzianych w planie ośrodków maszynowych nastąpi najprawdopodobniej w październiku rb.

W powiecie istnieją 3 spółdzielnie produkcyjne w Mościsku, Jordanowie i Pieszycach Dolnych. Członkami spółdzielni produkcyjnej „Podhalanka" w Jordanowie są, jak sama nazwa wskazuje, górale pochodzący z Podhala.

Wyrok w procesie bandy NZW

Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na sesji wyjazdowej w Ostrołęce zakończył rozpatrywanie sprawy przeciwko 9 członkom bandy leśnej NZW (Narodowe Zjednoczenie Wojskowe), dowodzonej przez osk. Józefa Kozłowskiego (pseud. „Las").

Przewód sądowy ujawnił, że przywódcy tej bandy, a mianowicie oskarżeni Józef Kozłowksi („Las"), Piotr Macuk oraz Bolesław Szyszko na rokaz NSZ wstąpili w r. 1944 do sformowanego przez hitlerowców na terenie Wileńszczyzny t. zw. „Legionu Polskiego". Oskarżeni przyznali, iż wiadomo im było, że ów „Legion" miał być wysłany na front wschodni, aby u boku armii niemieckiej walczyć przeciwko Armii Radzieckiej i walczącym u jej boku oddziałom Wojska Polskiego. W legionie tym oskarżeni, którzy zasłużyli sobie na pełne zaufanie Niemców, sprawowali najwyższe, z przewidzianych dla Polaków, funkcje podoficerów.

Po rozgromieniu hitlerowców przez Armię Radziecką, oskarżeni wstąpili do nielegalnej organizacji NSZ (Narodowe Siły Zbrojne), która później zmieniła nazwę na NZW. Kozłowski, Macuk i Szyszko skupiając wokół siebie „ideologicznych" współwyznawców kolaboracjonistów i bandytów. Grasowali oni od r. 1945 w powiatach: Ostrołęka, Szczytno, Przasnysz, Maków i Kolno, dokonując kilkudziesięciu morderstw na funkcjonariuszach UB i MO, oficerach i żołnierzach WP, działaczach demokratycznych partii politycznych oraz na bezpartyjnych lojalnych obywatelach Polski Ludowej.

Sąd skazał oskarżonych Józefa Kozłowskiego, Piotra Macuka, Bolesława Szyszko, Czesława Kanię, Henryka Tkaczyka, Piotra Darmofała i Stanisława Ałaja na karę śmierci, Józefa Bączka na dożywotnie więzienie, a Apolinarego Samsela na 15 lat więzienia.

Artyści ludowi otrzymują nagrody

W ostatnich dniach odbyło się posiedzenie jury Wystawy Sztuki i Rękodzieła Ludowego, zorganizowanej pod protektoratem Marszałka Sejmu Wł. Kowalskiego i min. kulturu i sztuki St. Dybowskiego przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, oraz Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Na posiedzeniu rozdzielono nagrody ufundowane przez Marszałka Sejmu Wł. Kowalskiego, ministra kultury i sztuki St. Dybowskiego, ministra leśnictwa, Związek Młodzieży Polskiej, „Trybunę Ludu", Warszawskie Zakłady Garbarskie, polską YMCA, ZPAP, Spółdzielnię „Solidarność", Zarz. Gł. Zw. Samopomocy Chłopskiej, RTPD, Państw. Instytut Badania Sztuki Ludowej oraz spółdzielnie i instytucje wydawnicze.

SPORT
Rzeźnicki zwycięzcą III etapu P—W

Trzeci etap wyścigu Praga — Warszawa, podobnie jak i w roku ubiegłym, przyniósł wielki sukces polskim kolarzom. Metę w Gottwaldovie, jako pierwszy, przejechał Rzeźnicki, a 4-ch dalszych kolarzy polskich uplasowało się w pierwszej dziesiątce. Zwycięzca był owacyjnie witany przez tysięczne rzesze mieszkańców Gottwaldova.

Wyniki: 1) Rzeźnicki (Pol.) 4:25:22. 2) Riegert (Francja) 4:25:32, 3) Veverka (CSR) 4:25:42, 4) Herbulet (Fr.) 4:25:42, 5) Kovacs (Węgry) 4:26:36, 6) Vesely (CSR), 7) Wrzesiński (P.), 8) Wójcik (P), 9) Sałyga (P). 10) Pietraszewski (P) — wszyscy po 4:26:36.

Drużynowo etap wygrała Polska I — 13:18:34, przed Francją — 13:18:44.

Po trzech etapach: 1) Francja II — 37:51:22, 2) Francja I — 37:57:18, 3) CSR I — 37:59:26, 4) Polska I — 38:15:11, 5) Węgry I — 38:18:55, 6) Francja III — 38:21:04, 7) Polska II — 38:28:43, 8) CSR II — 38:31:25, 9) Polska III — 38:45:03, 10) CSR III — 38:47:53.

WARSZAWA — PZPN Z FRANCJI 2:1 (2:1)

Rozegrany na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie mecz piłkarski, między reprezentacjami Polskiego Związku Piłki Nożnej z Francji, a reprezentacją Warszawy, zakończył się zwycięstwem drużyny stolicy w stosunku 2:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Ochmański — w 28 minucie i Wilczyński — 40 minucie, dla pokonanych Jezuita z karnego. Sędziował Aleksandrowicz z Warszawy. Widzów 8 tys.

JEDRZEJOWSKA I SKONECKI W FINALE GRY MIESZANEJ

Do finału międzynarodowych mistrzostw tenisowych Budapesztu w grze mieszanej zakwalifikowała się para polska Jędrzejowska — Skonecki, zwyciężając w półfinale parę węgierską Rozgonyi — Payer 6:2, 6:2.

W ćwierćfinale Rozgonyi i Paper wyeliminowali parę polsko - węgierską Piątek — Gallnar 4:6, 6:2, 6:4.

W finale gry podwójnej kobiet Jędrzejowska i Miskova (CSR) przegrały z Węgierkami Erdoedi — Jusits 6:4, 4:6, 1:6.

Mistrzem Budapesztu w grze pojedyńczej został Węgier Adam, wygrywając finał z Austriakiem Weissem 6:3, 7:5, 7:5.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● Po raz pierwszy w historii prasy czechosłowackiej pierwszomajowy numer dziennika praskiego „Rude Pravo" osiągnął nakład 1.349.300 egzemplarzy.

● Proboszcz kościoła św. Jerzego w Londynie — Boggis wystąpił z Labour Party, na znak protestu przeciwko antyrobotniczej polityce rządowej. Boggis należał do partii 21 lat.

● W Waszyngtonie rozpoczęły się rokowania w sprawie przyznania przez Bank Eksportowo - Importowy USA, będący instytucją państwową, pożyczki dla Hiszpanii frankistowskiej. Jednocześnie mają być zbadane możliwości udzielenia pożyczki przez prywatne banki amerykańskie.

● Departament Stanu zawiadomił sekretarza generalnego ONZ, że nie zamierza popierać nadal Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom.

● Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji podało do wiadomości, że we wtorek 3 maja zmarł po długiej chorobie jeden z założycieli partii i były jej przewodniczący Józef Hakon.

● W drodze powrotnej z Paryża zatrzymał się w Pradze znakomity pisarz radziecki Ilia Erenburg

Dodatek do biznesu

STANY Zjednoczone Ameryki Północnej są dziwacznym gatunkiem republiki. Rządzą tam samowładnie „królewskie rody" kapitalistów. Rozrosły się i ugruntowały drapieżną władzę kacykowskie dolarowe dynastie: Fordów, Mellonów, Morganów, Rockefellerów, Dullesów, Forrestalów. Po dobnie, jak w dawnej szlacheckiej Polsce „królewięta" — butne, samowładne, zachłanne.

Nad życiem gospodarczym, a tym samym nad całością polityki USA, panują królowie: nafty, kauczuku, stali, węgla, samochodów, banków, filmów, teatrów, prasy. Ci amerykańscy królowie - milionerzy rodzą się, żyją i umierają w atmosferze ciągłej nerwowej pogoni za zyskiem, za dolarami, za biznesem. Wszystko inne w ich oczach to tylko dodatki do interesu.

Biznes (bussines), to interes, to zysk, to obłęd bogacenia się — najbardziej sprytnych silnych, bezwzględnych jednostek — za wszelką cenę, przy użyciu wszelkich środków, poprzez krzywdę i kosztem nędzy innych, po trupach.

Ostatnia wojna, której krwawym plonem stało się ponad 30 milionów ludzi zabitych, oraz miliony kalek, wdów i sierot, amerykańskim królom banków, domów handlowych, przedsiębiorstw komunikacyjnych i zakładów przemysłowych, przyniosła zawrotne sumy zysków, sięgających 50 miliardów dolarów. Rachunek przerażająco krótki, jasny, wymowny: każdy podczas wojny zabity człowiek, to dla amerykańskich trustów — monopolowych zrzeszeń kapitalistycznych — w zaokrągleniu 1.500 dolarów zysku!

Oto w czym tkwi tajemnica podżegaczy wojennych, oto ich „ideały", oto istotna treść ich deklaracji i deklamacji przy różnych okazjach i na przeróżne wzniosłe tematy!

Mówiąc powyższe, popełniamy jednak poważny rachunkowy błąd. Ażeby tego błędu uniknąć, musielibyśmy uwzględnić także dodatkowe — również miliardowe — zyski innych handlarzy śmierci — niemieckich, włoskich, japońskich, angielskich, francuskich, hiszpańskich, tureckich, szwedzkich. Dopiero gdybyśmy zdołali uzyskać bodaj orientacyjne przybliżone cyfry zysków wojennych na całym świecie, otrzymalibyśmy rzeczywisty krwawy zarobek — biznes — kapitalistycznych hien.

OTWARCIE ostatniej sesji Kongresu (sejmu) odbyło się w Stanach Zjednoczonych niezwykle uroczyście. Święcono bowiem „pakt północno - atlantycki", nowe imperialistyczne wydanie hitlero - faszystowskiej „Osi Berlin — Rzym — Tokio". Do Kongresu ze specjalnym orędziem przybył prezydent Truman. **I przybył też, ażeby odprawić uroczyste modły oraz udzielić pasterskiego błogosławieństwa ks. kardynał Spellmann,** największy podobno szans mający kandydat na papieża, powiernik i przyjaciel węgierskiego kardynała Mincentego, osadzonego przed paru miesiącami w więzieniu za działalność szpiegowską.

Widowisko smutne, ponure i makabryczne. Gromadzą się podżegacze do nowej wojny i z namaszczeniem — mówiąc słowami czeskiego pisma satyrycznego — wołają: „Żądamy sprawiedliwości dla wszystkich! Lud miał pokój przez cztery lata, więc my mamy teraz prawo do kilku lat wojny!" Na to zjawia się kardynał, i — błogosławi, rozgrzesza, zachęca, umacnia w przygotowaniach do nowych zbrodni.

Niedobrą rolę spełnia ks. kardynał Spellman. Idzie drogą szkodliwą, złą, nieludzką. Błogosławi Trumanom, Achesonom, Marshallom, Bevinom, Churchillom, Schumanom, Spakom, Schumacherom — podżegaczom do nowej wojny, do nowej rzezi. A czyni tak, ponieważ to leży w interesie spekulantów i hien wojennych, amerykańskich monopolistów i imperialistów.

Kardynałów—książąt kościoła jest sześćdziesięciu. Z tego samych Włochów 24, z Ameryki 14, Niemców 3, Francuzów i Hiszpanów 9. Który spośród nich postępuje inaczej, aniżeli Spellmann? Kiedy i gdzie z ust najwyższych dostojników kościoła padły ludzkie, szczere słowa w obronie pokoju? W obronie chłopów, robotników, sprawiedliwości społecznej?

W Ameryce dzisiejszej rządzi biznes. Książęta Watykanu opowiadają się publicznie i powiedzmy po prostu bezwstydnie po stronie biznesmenów, zbratali się nimi i sprzymierzyli, sprzęgli łącznie swe drogi, swe cele, swą politykę. Bez siebie nie mogą żyć, wbrew sobie nie potrafią i nie chcą działać. Tacy to kosmopolityczni, pozanarodowi i antypatriotyczni spekulanci — we frakach i ornatach, w jedwabiach i purpurach, w cylindrach i biretach — bardzo, ale to bardzo chcieliby nowej wojny, czyli dla milionów ludzi różnych narodowości, ras i wyznań — zniszczenia i śmierci, a dla siebie do swoich kas, na swoje akcje i bankowe konta — nowych miliardowych zysków.

DO złotych biznesów prowadzą różne drogi, a jedna z nich, to cyniczne, hochsztaplerskie, oszukańcze wykorzystywanie nawet wierzeń i kultów religijnych. Więc idą także i tą drogą, usiłując czynić z religii, z obrzędów liturgicznych, z kanonów wiary, z kościoła — d o d a t e k d o b i z n e s u!

Czynią to tym chętniej i tym dla siebie łatwiej, iż wielu wysokich przedstawicieli kościoła, kardynałów i biskupów z Watykanem na czele, dało się wprząc w rydwan złotego cielca, z jednej strony rasistowskiego nacjonalizmu, z drugiej znów wrogiego narodowi kosmopolityzmu, pychy, wielkopańskich manier, a w końcowym rezultacie k l a s o w e j w r o g o ś c i w stosunku do mas ludowych.

Jednakże sam Chrystus, jak naucza ewangelia, powrozem przepędził przekupniów ze świątyni. Ludy całego świata czynią i będą czynić podobnie: przepędzają i poprzepędzają co do jednego handlarzy i przekupniów, wszelkiego gatunku biznesmenów i geszefciarzy!

Ar.

Tydzień Oświaty, Książki i Prasy

obchodzony jest w całym kraju

pod hasłem walki z analfabetyzmem

WROCŁAW. „Tydzień Oświaty, Książki i Prasy" obchodzony jest we wszystkich miastach i wsiach Dolnego Śląska pod hasłem powszechnej walki z analfabetyzmem, rozszerzenia sieci bibliotek gromadzkich, organizowania kół czytelniczych oraz zespołów dobrego czytania.

Poszczególne komitety powiatowe i gminne obchodu „Tygodnia" przy współpracy OKZZ, Zw. Sam. Chłopskiej i Kuratorium przygotowały do przekazania w dniu 8 bm. 45 nowych bibliotek wiejskich, liczących łącznie blisko 10 tys. książek. Biblioteki te otrzymały ze Zw. Sam. Chłopskiej 132 komplety książek, z OKZZ — 45, z Ministerstwa Oświaty — 18 kompletów.

POZNAŃ. Obchodzony w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej pod hasłem „Wiedza dla mas" — „Tydzień Oświaty, Książki i Prasy" obfituje w liczne uroczystości i imprezy. Zainaugurowano drugi turnus początkowego nauczania. Ogółem uruchomiono w woj. poznańskim ok. 500 kursów dla analfabetów z łączną liczbą 6000 słuchaczy.

BYDGOSZCZ. W sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy odbyło się w dniu 3 maja otwarcie wystawy książek, czasopism i gazetek ściennych. Wystawa obejmuje stoiska spółdzielni wydawniczych: „Czytelnik", „Nauki", „Książka i Wiedza", „Prasa", „Współpraca" oraz Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych. Spośród licznych gazetek ściennych pomorskich zakładów pracy wyróżniają się starannym i efektownym opracowaniem gazetki ścienne Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych w Toruniu, koła PZPR przy Urzędzie Pocztowym Bydgoszcz 2 i PZWS w Bydgoszczy.

KATOWICE. W „Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy" biorą czynny udział świetlice zespołowe majątków rolnych PGR Okręgu Śląsko - Dąbowskiego. Odbywają się tutaj wieczornice, połączone z referatami o znaczeniu czytelnictwa w samokształceniu. W kilkunastu zespołach zorganizowano konkursy dobrego czytania, w których bierze udział ok. 80 osób. Zwycięzcom konkursów kierownictwo świetlic przyznało szereg nagród w postaci książek.

Akcja szkoleniowa w świetlicach majątkowych dała już poważne rezultaty. Na zorganizowanych do chwili obecnej ponad 150 kursach przeszkolono 700 osób.

ŁÓDŹ. W ramach „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy" otwarta została w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Łodzi wystawa druków zabytkowych. Podczas trwania wystawy w Bibliotece wygłoszone będą prelekcje, poświęcone pracy bibliotek miejskich oraz sprawie przysposobienia bibliotecznego.

RADIO

PIĄTEK, 6 MAJA

5.10 Sygnał czasu. 5.20 Koncert. 6.00 Dziennik. 6.15 Muz. 8.00 Wiadomości. 8.35 Wszechnica. 8.55 Szkolna gazetka. 11.40 Aud. dla klas młodszych. 12.00 Wiadomości. 12.15 Muz. 12.20 Aud. dla wsi. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Utwory skrzypcowe. 16.00 Przegląd wydawnictw dziecięcych. 16.15 Skrzynka PKO. 16.20 Stanisław Moniuszko. 16.45 Wyścig kolarski. 17.00 Dziennik. 17.15 Koncert. 18.00 „Swięto Zwycięstwa i Wolności". 18.15 Przegląd prasy młodzież. 18.20 „W rytmie tanecznym". 19.00 Dziennik. 19.15 Koncert symf. 20.00 Wszechnica. 20.20 Muz. 21.00 Dziennik wiecz. 21.40 „Daleko od Moskwy". 22.00 „Na dobranoc". 22.45 Muz. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Wyścig kolarski. 23.20 Bokserskie mistrzostwa Polski z Wrocławia. 23.30 Jan Brahms.

Józef Morton

DROGA OTWARTA

12)

Ruszyli z miejsca niemal biegiem. Na próżno jednak, bo pałac był już prawie pusty.

Na parterze w dużym salonie z mebli pozostało jedynie rozbite pianino. Pozbawione nóg leżało na podłodze, podobne z dala do czarnej, nieforemnej skrzyni. W paru miejscach miało dość duże dziury, jak by od uderzenia obuchem siekiery. Klawisze były powyrywane, powyrywane były i struny, rozłupane wieko zwisało na jednym zawiasie. Po nogach nigdzie ani śladu. Widocznie ktoś przyszedł specjalnie po te nogi, odrąbał je, a odchodząc powyciągał i struny, bo w gospodarstwie zawsze się mogą na coś przydać, są wszakże czysto stalowe. Samo pudło, nie przedstawiające dla tego kogoś wielkiej, majątkowej wartości, przy tym do wyniesienia będące za ciężkie, musiało pozostać, ale żeby się więcej nie cieszyli nim Robowieccy, na wypadek gdyby mieli wrócić, trzeba było tylko parę razy zamachnąć na nie, ot — zrobić sobie małą zabawę.

Z wysokich, marmurowych postumentów spoglądały na smutne spustoszenie wybałuszone ślepo oczy Sokratesa i Cycerona, kutych w marmurze. Z sufitu - plafonu zwieszał się wielki żyrandol-pająk, misterne cacko, utkane z tysiąca kryształków, powiązanych ze sobą pozłacanym łańcuszkiem. Czyjeś ręce strąciły z niego parę szkiełek i nie zabrały ich. Porzucone leżały na podłodze i odbijały w sobie chłodny blask zimowego popołudnia.

W małych pokoikach, wypartych poza salon, stały nie ruszone jeszcze przez nikogo, proste, wojskowe łóżka. Przez ostatnie miesiące przed wyzwoleniem sypiali na nich żołnierze Sonderdienstu i żandarmerii. Na nich to właśnie Marcel w oparciu o Stalowego zamierzał uderzyć, przetrzebić ich trochę, za późno jednak o tym pomyślał. Po okrutnym plugastwie pozostały tylko pryczz pokrwaw.

Na piętrze, na które wchodziło się dębowymi krętymi schodami, większość pokoi zapełniona była wojskowymi siennikami, porzucany mi wprost na podłogę oraz takimi samymi, co na dole pryczami. Na ścianach tu i tam wisiało jeszcze parę rogów myśliwskich. Na nie, jak na najcenniejszą zdobycz, polowały teraz kilkunastoletnie smyki, zrzucając je na podłogę długą żerdką.

Przed zejściem na powrót w dół, do salonu, Kałuża, kierowany odgłosami uderzeń, zajrzał do małego pokoju. Tutaj stały też prycze, ale jakiś dworus przyniesioną specjalnie siekierą rozbijał je spokojnie, odkładając deski pod ścianę. Chłopowina, ubrany nędznie, na widok Kałuży wyprostował się i, chociaż nie był spocony, wytarł sobie czoło rękawem kapoty.

— Dzień dobry panu komisarzowi — powiedział z uśmiechem — późnom się dowiedział, że tu było tyle wszelakiego dobra do brania i — pokazał ręką smutnym gestem po pryczach — widzi pan komisarz, tyle dla mnie zostało. Ale to nic. Z desek porobię chlewiki dla świń.

Kałuża podszedł zdecydowanie do fornala.

— Czy to wasze, że tak rozbijacie?

— A czyjeżby było? — odrzekł fornal opryskliwie. — Panie, jam tu 30 lat przepracował, to wszystko — zatoczył łuk ręką uzbrojoną w siekierkę — to moja praca! I jeszcze ma być nie moje?

— Chodź, Michał! — Marcel ujął Michała pod rękę i wyprowadził go z pokoju.

Rozległ się szyderczy chichot fornala, potem siekierka dalej wystukiwała swoje uderzenia w pryczę.

— Niepotrzebnie chciałeś mu robić awanturę — powiedział Marcel już na schodach. — Pryczami wojskowymi nie będziesz budował uniwersytetu. To nie meble!

Nagle zaklął, puścił Michała i tą samą ręką złapał za ramię skuloną kobietę, która próbowała się przecisnąć bowiem koło niego.

— Co niesiesz? Obraz? Zawróć z tym! — krzyknął.

Kobieta odchyliła chustkę z twarzy. Przed Marcelem stała jego własna siostra.

— Ty, cholero głupia! Po obraz przyszłaś? Wstyd mi robisz?

Kobieta przemówiła nieśmiało:

— Marcelku, a cóż ty? Nie poznajesz mnie?

— Zawróć z obrazem! To nie twoje!

Kobieta opuściła niżej chustkę, spod której wyjrzał duży obraz o ciemnych kolorach i zmierzyła Marcela zimnym wzrokiem swych brzydkich, burych oczu.

— Jak ludzie wynosili stąd całymi furami, to ciebie nie było, a mnie nie dajesz wziąć marnego obrazu? To brat tak robi?

Marcelem zatrzęsło.

— Zawróć cholernico z obrazem, bo cię tnę przez pysk. Wiesz, że to nie dla ciebie?

Władka znała swego brata. Wiedziała dobrze, do czego jest zdolny w uniesieniu. Zawsze go nazywała: postrzeleniec. Może dlatego, że dawniej, jak go co poruszyło, gotów był przewrócić świat do góry nogami. Nigdy nikomu nie ustąpił. Nawet najstarszemu. O byle co swoich przeciwników walił prosto przez oczy i uciekał. Z czasem zaczęli go unikać wszyscy, taką miał ciętą i wprawną rękę. Jeżeli i teraz ma taką samą rękę, lepiej z nim po dobroci, bo postrzeleniec gotów wykonać, co powiedział, jak nic ciąć ją pod oczy chabiną. A sprawiedliwość na niego? Żadna!

— Cicho, nie krzycz tak — rzekła potulniej, odruchowo naciągając na głowę chustkę, żeby ukryć w nią twarz. — Odniosę obraz, od niosę, powieszę go z powrotem na ścianie. Niech bierze go kto inny, a ja z dziećmi będę marzła, bo od huku wyleciały mi szyby w oknie. Ale co ciebie to może obchodzić, że ja marznę, chociażeś niby rodzony brat?

(c. d. n.)

Zobowiązania 1-majowe chłopów wielkopolskich

Kontraktacja trzody chlewnej, naprawa dróg

zagospodarowanie nieużytków i budowa świetlic

Na odprawach pokongresowych, przeprowadzonych i zebraniach powiatowych i gminnych chłopi wielkopolscy i ziemi lubuskiej zorganizowani w ZSCh samorzutnie postanowili w ramach Czynu Pierwszomajowego przeprowadzić następujące prace:

Pow. Chodzież postanowił dokonać umów hodowlanych na 1.000 sztuk, pow. Nowy Tomyśl i Gostyń po 500 szt. ponad plan, pow. Śrem zobowiązał się wykonać plan w 150 proc., pow. Piła przekroczyć plan o 25 proc., Kalisz i Kościan o 10 proc. Poza tym pow. Turek i Skwierzyna zobowiązały się wykonać kontraktację w 100 proc., a w powiecie międzyrzeckim każda gmina ma dodatkowo zakontraktować 50 sztuk trzody. Pow. Leszna postanowił zakupić cielęta na hów dla niezamożnych uczni. Przysposobienia Rolniczego. Powiat Koło zobowiązał się dokonać naprawy 2.000 m dróg, a pow. Rawicz — 500 metrów. Powiat Kościan zalesi 50 ha nieużytków, a Konin 20 ha. Pow. Koło zobowiązał się dostarczyć 200 m sześc. kamienia na budowę szkół w Krzykosach.

Następujące powiaty zobowiązały się otworzyć świetlice: Słubice — 10, Rawicz — 7, Międzychód — 5, Nowy Tomyśl — 3, a Międzyrzecz, Oborniki i Zielona Góra po 2. Pow. Kępno zobowiązał się otworzyć świetlicę i założyć biblioteki we wszystkich gromadach. Koła Gospodyń Wiejskich z pow. Środa fundują 6 bibliotek, pow. Oborniki — 1 bibliotekę.

Pow Wolsztyn zobowiązał się powołać we wszystkich gminach zespoły sportowe, Zielona Góra — 3, a Słubice i Krosno po jednym zespole. Pow. Mogilno postanowił utworzyć 7 Rad Sportu Wiejskiego, a Krotoszyn — 3.

Postanowiono też założyć 56 kół gromadzkich i 158 kół gospodyń wiejskich i 16 rad kobiecych na terenie województwa. Pow. Krotoszyn zobowiązał się wybudować 84 silosy i 7 dziedzińców. We wsi Pakosław, pow. Strzelce Krajeńskie, przeznaczono 500.000 zł na elektryfikację, a pow. Rawicz przeznaczył na ten sam cel 500 000 zł.

Podjęte prace przyczynią się wybitnie do podniesienia wsi wielkopolskiej pod względem gospodarczym, a jeśli chodzi o kontraktację trzody chlewnej i przekroczenie zaplanowanych ilości, to postanowienia 1-majowe naszych chłopów należy powitać jako czyn wysoce obywatelski i patriotyczny. J. Sz.

4 gminy poznańskiego powiatu

wykonały kontraktację ponad plan

(JB) W ramach czynu 1-majowego rolnicy powiatu poznańskiego zobowiązali się zakontraktować łącznie 7.600 sztuk trzody chlewnej.

Do 25 kwietnia br. 4 gminy powiatu, a mianowicie: Cerekwica, Swarzędz, Tarnowo Podgórne i Polska Wieś wykonały plan, a nawet poważnie go przekroczyły. Gm. Cerekwica na 350 zaplanowanych do kontraktacji sztuk trzody chlewnej — zakontraktowała 420, Swarzędz na 600 — zakontraktował 652, Tarnowo Podgórne — przekroczyło plan o dwie zakontraktowane sztuki (720), a Polska Wieś, na stosunkowo dużą ilość zaplanowanych do kontraktacji sztuk, bo 1.300 — wykonała plan w 100 proc.

„Masowe Biegi Narodowe"

w dniu 8 maja

(Ko) We wszystkich gminach i miastach powiatu chodzieskiego dzień 8 maja minie pod znakiem „Biegów Narodowych". W dniu 15 maja natomiast odbędzie się na Stadionie Powiatowym Chodzieży wielka impreza sportowa, na której nastąpi eliminacja najlepszych asów sportu prowincjonalnego na Wojewódzki Bieg Narodowy w Poznaniu w dniu 29 maja.

Biegi Narodowe odbędą się 8 maja w 10 punktach powiatu pod kierownictwem burmistrzów i wójtów. Stroną techniczną zajęły się gminne komitety „SP", a zaprawę Biegów Narodowych w Chodzieży na 15 maja przygotowuje prof. Grząbka. Całością kieruje Pow. Instytut Kultury Fizycznej.

„Takich odwiedzin

chciałaby nasza wieś jak najwięcej!"

(FK) Ekipy cukrowni w Środzie — maszynowa i świetlicowa, wyjeżdżały kilka razy w teren. Pierwsza — celem udzielenia pomocy ośrodkom maszynowym i poszczególnym rolnikom przy naprawach maszyn i przygotowaniu ich do akcji wiosennej w polu, druga — celem wzmożenia i ożywienia ruchu świetlicowego na wsi.

Ekipy odwiedziły gromady: Kleszczewo, Komorniki, Krzykosy i Lubrze. Nawiązały się tam miłe rozmowy i dyskusje między robotnikami a chłopami. Najczęściej mówiono o akcji „H", jej ważności i korzyściach, jakie ma przynieść.

Na skutek tych rozmów niejeden z gospodarzy postanowił kontraktować dalsze sztuki świń. Na zaproszenie ekipy świetlicowej zbierano się wieczorami w miejscowych świetlicach, gdzie zespół Urbańskiego wypełnił resztę dnia miłą rozrywką.

Takich odwiedzin chciałaby nasza wieś jak najwięcej. Chłop i robotnik przy wspólnej akcji łatwiej się dogadają i zrozumieją wzajemne potrzeby i konieczność udzielania sobie pomocy.

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI: godz. 19.30 „Mąż i żona" Al. Fredry.

TEATR WIELKI: godz. 19.00 op. „Goplana" Żeleńskiego.

TEATR NOWY: godz. 19.30 komedia B. G. Shawa „Candida". Reżyseria Emila Chaberskiego, dekoracje Stanisława Jarockiego.

KOMEDIA MUZYCZNA: godz. 20.00 komedia R. Ruszkowskiego „Wesele Fonsia" z Zofią Jamry, Haliną Jabłonowską, Zenonem Laurentowskim i Norbertem Naderem.

TEATR AKTORA I LALKI: godz. 18.00 „Królewna Śnieżka".

KAMERALNY T. P. Z. (zespół amatorski): godz. 19.30 komedia R. Niewiarowicza „Ich dwóch".

WYSTAWY

„SALON SZTUK PLASTYCZNYCH" (Al. Marcinkowskiego) — wystawa Z.P.A.P. okr. poznańskiego.

Salon otwarty w dni powsz. 10 — 18 godz. w niedz. i święta od 12 — 17.

KINA

APOLLO. „Rzym miasto otwarte" o godz. 16.00, 18.00, 20.00.
BAŁTYK: „Opowieść o prawdziwym człowieku" o godz. 17.00, 19.00, 21.00.
MUZA: „Rudzielec" o godz. 15.00, 17.00, 19.00, 21.00.
RIALTO: „Skarb" o godz 16.00, 18.00, 20.00
WARTA: „Casablanka" o godz. 14.00, 16.00, 18.00, 20.00.
AKTUALNOSCI nr 16 o godz. 10.00, 11.00, 12.00, 13.00.
CYRK nr 1 (ul. Ratajczaka) przedstawienia o godz. 19.30 w niedziele o godz. 16.00 i 19.30.

Samolot sanitarny

został już oddany do użytku

(sz) Pracownicy Urzędu Pocztowo-Telekom okręgu poznańskiego poparli łącznie z pracownikami zatrudnionymi w Poznaniu akcję budowy samolotu sanitarnego dla Wielkopolski i ziemi lubuskiej.

Dla uczczenia Święta Pracy 1 maja podjęto zbiórkę pieniężną, w której pracownicy zebrali 281.006 zł na ten cel.

Czyn ten jest dowodem ich zrozumienia spraw społecznych, a zarazem wielkiej ich ofiarności.

Samolot sanitarny opłacony i kompletnie wyposażony oddano w dniu 1 maja br. do użytku publicznego.

Ludność wiejska będzie korzystać

z Ośrodka Zdrowia w Pobiedziskach

(sz) Dar pierwszomajowy Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu dla świata pracy — to otwarcie Ośrodka Zdrowia w Pobiedziskach.

W Ośrodku tym będzie mieścić się Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem oraz ambulatorium ogól ne. Wkrótce powstanie tam także gabinet dentystyczny.

Ośrodek będzie zaopatrzony w lampy kwarcowe, diatermie i soluksy. Kierownikiem Ośrodka jest dr Preiss, który oświadczył, że Ośrodek jest nie tylko dla ubezpieczonych, ale w równej mierze będą korzystać z niego chłopi z okolicznych wiosek.

Robotnicy Młynów PZZ w Szamotułach

pomagają chłopom w realizacji hasła oszczędności

(B). Na zebraniu pracowników Młynów PZZ w Szamotułach jeden z robotników powiedział:

— My w Młynach, postanowiliśmy już włączyć się w ogólnokrajowy system oszczędnej gospodarki. Ale musimy pomagać i innym w przeprowadzeniu oszczędności. Myślę o chłopach. Ile maszyn rolniczych i narzędzi leży bezużytecznie, bo nie ma ich za co naprawić.

Od słowa do słowa w toku żywej dyskusji powstał konkretny plan, który w ciągu kilku dni doczekał się realizacji. 24 ub. m. dwunastoosobowa ekipa robotników Młynów PZZ w Szamotułach udała się do gromady Gorszewice w gminie Kaźmierz celem naprawienia wszelkich maszyn rolniczych.

Robotnicy Młynów zamierzają gminę Gorszewice wziąć w opiekę i częściej będą tam wyjeżdżać. Pierwsza ekipa remontowa składała się z samych członków fabrycznej podstawowej organizacji partyjnej. Naprawiono wiele sprzętu i maszyn rolniczych miejscowym i okolicznym parcelantom. Wiele uszkodzonych części zabrali robotnicy do warsztatów Młynów w Szamotułach w celu reperacji lub wykonania nowych.

Ekipa wykonała tę pracę jako Czyn 1-majowy. Robotnicy czuli się hojnie nagrodzeni za swą kilkogodzinną pracę niedzielną, gdy widzieli zadowolenie i spotkali się z żywymi objawami wdzięczności ze strony tamtejszych parcelantów, chłopów mało- i średniorolnych.

— Macie rację — mówili chłopi — gdy stare maszyny znów zaczną pracować, to będzie prawdziwa oszczędność. Nic się nie zmarnotrawi — i nowych narzędzi też nie będzie potrzeby kupować.

Robotnicy Młynów szamotulskich postanowili również pomóc gromadzie w jej dążeniu do podniesienia poziomu kulturalnego.

Pracownicy Zjednoczenia Energetycznego z Chodzieży

usprawniają działanie prądu w całym powiecie

(Ko) Pracownicy Zjednoczenia Energetycznego Okr. Poznańskiego w Podokręgu Sieciowym w Chodzieży postanowili dodatkowo w ramach czynu 1-majowego i z okazji Kongresu Związków Zawodowych przeprowadzić kompletny remont sieci na odcinku Parbowo — Rogoźno.

Praca ta będzie wykonana w czasie postoju wymienionych zakładów i przyniesie korzyści państwu na sumę 15.000.000 zł. Dla zabezpieczenia majątku państwowego przed wyładowaniami atmosferycznymi w nadchodzącym okresie letnim zobowiązali się pracownicy Zjedn. Energ. wybudować 9 odgromników przed transformatorami regulacyjnymi o sile 2.500 KV, a w Rogoźnie i w kopalni soli Wapno o sile 320 KVA, co daje w sumie ponad 1,5 mil. zł.

W osiedlach robotniczych w Dziembówku będzie uzupełniona sieć niskiego napięcia. Dyżurni pracownicy przeprowadzą w Pile, Trzciance, Wieleniu i w Czarnkowie dodatkowy przegląd całej sieci oraz dodatkowe szkolenia dotyczące bezpieczeństwa pracy.

Pracownicy Zjedn. Energ. uważają, że jest to najlepsza odpowiedź klasy robotniczej krajów demokracji ludowej na politykę podżegaczy wojennych.

Przewodnik po Poznaniu

przyda się zwiedzającym MTP

(sz) Z okazji Międzynarodowych Targów Poznańskich Wydawnictwo Zachodnie i Morskie wydało pięknie opracowany przewodnik po Poznaniu. Po wojnie odczuwało się brak takiego przewodnika, szczególnie dla naszego miasta, które z racji MTP gości setki tysięcy turystów z kraju i z zagranicy.

Inicjatywa Wydawnictwa Zachodniego i Morskiego wypełnia więc lukę w tej dziedzinie wydawniczej, oddając do ręki czytelnikom naprawdę wartościową książkę, zawierającą opis historycznego i nowoczesnego Poznania, szczegółowo opracowane szlaki turystyczne, adresy ważnych urzędów i instytucji oraz plan miasta.

Przewodnik po Poznaniu odda zwiedzającym nieocenione usługi.

Nad Wartą

(g) Wielkie targi ogólne w Pobiedziskach wyznaczono w tym roku na dzień 8 czerwca, 10 sierpnia, 12 października i 7 grudnia.

**

(R) Ostatnio młodzież szkolna, zorganizowana w hufcu „SP" w Obornikach, pracowała dla uczczenia Święta 1 Maja pod kierownictwem leśniczych w lesie miejskim na Bielawach, gdzie zasadziła 30 tys. drzewek. Praca ta wiąże się z akcją „Dnia Lasu".

**

(sz) W powiecie szamotulskim robotnicy rolni majątków państwowych: Suchło, Gaj, Mały, Jastrowo, Gałowo, Myszkowo, Chlewiska, Przyborówko, Grabówce i Szamotuły, celem uczczenia Święta Pracy przepracowali w czasie od 25 do 30 kwietnia br. 6 godzin nadliczbowych.

**

(p) W dniu „Święta Pracy" Międzynarodowe Targi Poznańskie zwiedziło około 60 tys. osób. Była to najwyższa dotychczasowa frekwencja.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77. tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B—75470